

W kawiarence Sułtan – K Jędrusik

W kawiarence „Sułtan”
Przed panią róża żółta,
A obok pan, co miał
Tę różę i pani dał

Pajaczek wyszedł z róży,
Bo zapach go odurzył
Pijany jakby krzynkę
Szedł, snując pajęczynkę,
Co im związała ręce
Przez stół w kawiarence
Sam mało nie wpadł w krem --
Widziałem to, więc wiem

W kawiarence „Sułtan”
Przed panią róża żółta,
A obok pan, co miał
Tę różę i pani dał

I już ten pan i pani
Zostali w tej kawiarni --
Bo gdyby nie zostali,
To by tę nić zerwali
Na kształt anioła stróża
Właściciel ich odkurza,
Jeść daje im i pić
I tak powinno być,
Że

W kawiarence „Sułtan”
Przed panią róża żółta,
A obok pan, co miał
Tę różę i pani dał

Gdy kiedyś przy księżycu
Iść będziesz tą ulicą --

Gdzie kawiarenka „Sułtan” --
Wstąp choć na chwili pół tam
Zobaczyć, czy ta pani
Z tym panem wciąż ci sami
Sto innych spraw masz, lecz
To też jest ważna rzecz

Czy w kawiarence „Sułtan”
Przed panią róża żółta ?
Czy obok pan, co miał
Tę różę i pani dał ?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych